

Ks. ADAM GERSTMANN

# ŚW. AUGUSTYN

**JAKO TEOLOG, DUSZPASTERZ, CZŁOWIEK**



KRAKÓW 2013

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# Św. Augustyn jako teolog, duszpasterz, człowiek <sup>(1)</sup>

Ks. ADAM GERSTMANN

Są książki, które czytamy chętnie i z zainteresowaniem, ale nie sięgamy po nie po raz drugi; są dzieła sztuki, które podobają nam się na pierwszy rzut oka, ale po krótkim czasie ulatują z naszej pamięci i nie zachęcają do ponownego oglądania. Są też dzieła literatury lub sztuki, które mają znaczne powodzenie w pewnej epoce, ale ulegają rychło zapomnieniu. Są wreszcie dzieła, które tym bardziej nas interesują i zachwycają, im częściej i głębiej je badamy i w pamięci wyobraźni nie maleją ani nikną, ale owszem potężnieją i zachęcają nas do ponownego i coraz dokładniejszego ich badania. Wpływ ich i znaczenie nie zmniejsza się po latach, a nawet po wiekach. To dzieła prawdziwie monumentalne, twory geniuszu, arcydzieła.

Są też między ludźmi często wielkości-efemerydy, które mają swoją chwilę, swój dzień, swoją epokę; w tej epoce, w miejscu swego zamieszkania i działania, w najbliższym sąsiedztwie wywierają chwilowo znaczny wpływ, znajdują poklask i uznanie. Po krótkim czasie ginie pamięć o nich bezpowrotnie. Inni, więksi i głębsi wywierają swój wpływ dłużej i pozostawiają po sobie przynajmniej pozornie "*monumentum aere perennius*" (a); ale po wiekach i o nich cicho i głucho. Tylko ludzie prawdziwie wielcy, wielcy geniuszem, pracą, ofiarą, świętością wyciskają swe piętno nie tylko na swej epoce i czasach najbliższych, ale promieniują na długie wieki, a wpływowi ich ulegają nie tylko współcześni, ale i całe przyszłe generacje.

Do takich mężów wielkich, największych musimy zaliczyć św. Augustyna (\*).

Półtora tysiąca lat upłynęło, gdy w niewielkim afrykańskim mieście Hipponie, obleganym właśnie przez barbarzyńskich Wandalów, oddał ducha Bogu. Zmieniło się od tego czasu wiele: tyle państw, religii, idei powstało i upadło, ludzkość postąpiła tak daleko naprzód, nauka poczyniła tyle odkryć i wynalazków, a pamięć o nim nie zaginęła, a wpływ jego nie ustał ani nie zmalął.

Augustyn jest postacią zbyt olbrzymią, by można jego znaczenie i działalność scharakteryzować dokładnie i wszechstronnie w ramach krótkiego odczytu czy akademii, a nawet w jednym dziele. Spisano o nim całe biblioteki, a sama tegoroczna pamiątka jego śmierci wywołała długi szereg dzieł, broszur i

artykułów o jego życiu i dziełach. Stosownie do wyznaczonego mi zadania, spróbuję skreślić kilka uwag dla scharakteryzowania Augustyna jako teologa, duszpasterza, człowieka.

I. Zagadnieniami ściśle teologicznymi zaczął się Augustyn zajmować dopiero po przyjęciu chrztu (r. 387), a przede wszystkim po powrocie do Afryki i wyświęceniu na kapłana (r. 390) i biskupa. Podstawy do badań teologicznych dostarczyła mu filozofia Platona, którą poznał z pism neoplatoników, a zwłaszcza Plotyna. Źródłami zaś, z których czerpał swą bogatą wiedzę teologiczną, to Pismo św. i Tradycja. Do ksiąg świętych zbliżył się jeszcze w latach młodości, w czasie pobytu w ojczyźnie, ale prosta, niewykwintna ich forma razila wykształconego na wzorach klasycznej poezji i wymowy retora i gramatyka, a wiele ustępów Starego Zakonu nie trafiało mu ani do przekonania, ani do uczucia. Dopiero kazania św. Ambrożego w Mediolanie, którym przysłuchiwał się zrazu tylko z ciekawości, nie ze względu na ich budującą treść, ale na piękną formę, dały mu poznać piękno i głębię natchnionych ksiąg. Bezpośrednio przed chrztem zabrał się do studiowania Biblii i nie zaniechał tego studium do końca życia. Napisał cały szereg dzieł treści egzegetycznej, w których objaśnił wiele ksiąg Starego i Nowego Zakonu: Księgę Rodzaju (kilkakrotnie), Heptateuch (pięcioksiąg Mojżesza, Jozuego i Sędziów), Psalmi, Kazanie na Górze według św. Mateusza, Ewangelię i 1 list św. Jana, listy św. Pawła do Rzymian i do Galatów itd.

Choć nie był uczonym filologiem, jak współczesny mu św. Hieronim, umiał wnikać, jak mało który z Ojców Kościoła, w treść i ducha ksiąg świętych i wydobyć z nich nie tylko mnóstwo wiadomości, ale także obfity pokarm dla serca i zachętę do życia i czynu. Jest on nie tylko egzegetą-wyjaśniaczem Pisma, ale homiletą, kaznodzieją, mówcą, głosicielem tych prawd i prawideł życiowych, których taką kopalnią są księgi święte. Ulubioną jego lekturą ze Starego Zakonu to psalterz, zbiór natchnionych pieśni religijnych, których żywy kontakt z Bogiem, uczucia wdzięczności i miłości ku Bogu, skruchy, ale i ufności grzesznika dziwnie odpowiadały jego osobistym uczuciom i odzwierciedlały jego stosunek do Pana.

Z ksiąg Nowego Zakonu ukochał przede wszystkim pisma św. Pawła i św. Jana. Pierwszy był mu drogi jako apostoł łaski Chrystusowej, której zawdzięczał podobnie jak Augustyn nawrócenie; drugi jako apostoł miłości Boga, którą to cnotę Augustyn szczególnie zalecał w swych dziełach i która – jak

wspominamy później – jest zasadniczą podstawą całej jego etyki. Tradycja Kościoła daje mu zrozumienie ksiąg świętych, z niej czerpie wiadomości o Piśmie świętym i jego nieomyślnej powadze ("*evangelio non crederem, nisi me commoveret Ecclesiae auctoritas*" (b)), w niej znajduje argumenty do zwalczania błędnowierców, "*proposita auctoritate Ecclesiae*" (c) wyjaśnia trudności i odpiera zarzuty.

Charakterystyczną cechą św. Augustyna jako teologa, to przede wszystkim jego niesłychana płodność. Jego pierwszy biograf Possydiusz dołącza do swej *Vita S. Aurelii Augustini* spis jego dzieł i drobnych prac w liczbie 1030, a przyznaje, że nie mógł wszystkich wymienić (np. brak tak ważnych prac, jak *De praedestinatione Sanctorum* i *De dono perseverantiae*). A są między nimi obok drobnych utworów (niektóre listy i mowy) także obszernie dzieła, np. *De civitate Dei*, *Confessiones*, *Enchiridion*, *De Trinitate*, *De peccatorum meritis et remissione*, *Opus imperfectum contra Julianum*, *De doctrina Christiana*.

Drugą cechą Augustyna to niezwykła jego żywotność i aktualność. Augustyn to nie uczony teoretyk, który bada i wyjaśnia abstrakcyjne naukowe problemy w oderwaniu od życia. Żadne jego dzieło nie jest wyłącznie wynikiem jego zainteresowań naukowych, wszystkie mają ścisły kontakt z życiem, wszystkie wypływają z aktualnych potrzeb życia. Pisane w ogniu walki i polemiki z błędnowiercami, dla usunięcia błędów, dla obrony nauki Kościoła katolickiego, dla oświecenia i umocnienia w wierze, ku pocieszeniu wątpiących i cierpiących. Tę cechę aktualności i bezpośredniego kontaktu z życiem mają nie tylko jego listy i kazania lub pisma ściśle polemiczne, ale także prace autobiograficzne, egzegetyczne, filozoficzne, dogmatyczne, moralne i historiozoficzne. Brak tym dziełom z tego powodu nieraz należytej systematyki lub formalnego wykończenia i "wygładzenia", ale posiadają za to niesłychany urok bezpośredniości i żywotności.

Dalszą cechą Augustyna, to jego niezwykła wszechstronność. Nie ma niemal aktualnego problemu w teologii, któremu by nie poświęcił bodaj chwilowo swej uwagi, do którego rozwiązania nie dorzuciłby bodaj drobnego przyczynku. Wszystkie myśli, zagadnienia, spory, walki i herezje IV i pierwszego ćwierćwiecza V wieku znajdują oddźwięk w jego umyśle i sercu i odzwierciedlają się w jego dziełach.

"*Deum volo scire et animam*" (d), jest programem nie tylko osobistego dążenia Augustyna, ale także jego teologicznej twórczości. Mówią i piszą o "teocentrycznym nastawieniu" teologii świętego Doktora i słusznie, bo jak w jego życiu, tak i w jego pismach jest Bóg punktem wyjścia, ośrodkiem i ostatecznym celem. Można by jednak nazwać jego teologię także psychocentryczną, gdyż problem natury ludzkiej, jej władz, zwłaszcza wolnej woli, zagadnienie stosunku Boga do duszy i duszy do Boga, popęd duszy ludzkiej do piękna, prawdy, dobra i szczęścia, to także podstawowe zagadnienia psychologii, etyki i teologii Augustyna.

Najważniejsze problemy, które interesują wielkiego Doktora Kościoła i pobudzają jego twórczość to: idea Boga, Chrystus, istota i pochodzenie zła, łaska Boża i jej wpływ na wolną wolę człowieka, Kościół katolicki. Wszystkie te zainteresowania zostały obudzone i rozwinęły się bądź to pod wpływem osobistych przeżyć, bądź też pod wpływem błędów i herezji wówczas grasujących.

a) W młodości zdawało się Augustynowi, że Bóg jest w chrześcijańskim pojęciu jakąś rozciąglą, a jednak nieskończoną substancją. Dlatego przystał łatwo do manichejczyków, u których znalazł ideę Boga, jako istoty duchowej, ale też tak oddalonej od wszelkiej materii, iż materia nie może być Jego tworem, lecz jest czymś złym i dziełem złego pierwiastka, niby drugiego złego Boga-demiurga. Po różnych wahaniach i zwątpieniu sceptycyzmu znalazł wreszcie ideę prawdziwą Boga w pismach platończyków, a później w nauce Kościoła katolickiego. A nie był Bóg dla Augustyna tylko przedmiotem teoretycznych dociekań: Bóg – miłość, Bóg – miłosierdzie, Bóg – cel i prawdziwe szczęście człowieka, który potrafi nawiązać z nim żywy kontakt, to Bóg, którego Augustyn przedstawia w swych dziełach. Najgłębszej tajemnicy chrześcijaństwa, nauce o Trójcy Świętej poświęca swe wielkie dzieło *De Trinitate 1. 15* i szereg pism przeciw arianom, którzy acz prawie zupełnie pokonani na terytorium państwa rzymskiego, znaleźli licznych i gorliwych wyznawców w nawróconych do chrześcijaństwa plemionach germańskich i stali się ponownie niebezpiecznymi dla Kościoła katolickiego.

b) Z dziecinnych lat pozostało Augustynowi, nawet w czasie największego zamętu pojęć i wśród ciemności zwątpienia wspomnienie Jezusa, o którym uczyła go pobożna matka i którego chrzest pragnął przyjąć już w zaraniu młodości. Nie zadowolił go Cicero, gdyż w jego dziełach nie znalazł Chrystusa – podobnie jak później św. Bernardowi (*Sermo 15 in Canticum*

*Cantic.*) nie podoba się żadna książka ani rozmowa, w której nie znajdzie tego Imienia. W czasie, gdy nestorianie dopiero rozpoczynali głosić naukę o dwu osobach w Chrystusie, a monofizytyzmu jeszcze nie było, głosi św. Augustyn jasno i wyraźnie naukę o dwu naturach, a jednej Osobie u Chrystusa.

c) Problem pochodzenia istoty zła na świecie tak trapił i niepokoił młodociany umysł Augustyna, iż doprowadził do przyjęcia nauki manichejczyków, którzy uczyli, iż nie Bóg jest twórcą złego, ale zły demiurg. I znowu Platona nauka, że zło nie jest rzeczą (substancją), ale brakiem, niedoskonałością, prywatą, doprowadziło Augustyna do chrześcijańskiego pojęcia, iż Bóg stworzył wszystko dobrze, a zło powstało z nadużycia wolnej woli przez człowieka, to znaczy z grzechu.

d) W ostatnich latach życia musiał św. Augustyn zajmować się przeważnie arcytrudnym, ale dla teologii i dla życia chrześcijańskiego zawsze aktualnym problemem łaski uczynkowej i wolnej woli człowieka. Racjonalistyczna nauka Pelagiusza, który odrzucał grzech pierworodny i osłabiał wartość i znaczenie łaski uczynkowej, a zbawienie człowieka [uznawał], jako wyłączny rezultat wysiłku jego woli, skłoniła Augustyna do walki o prawdę katolicką. Jak w pismach przeciw manichejczykom bronił zwycięsko wolnej woli, tak wypracował gruntownie i konsekwentnie, oparty o Pismo święte, zwłaszcza o naukę św. Pawła i o tradycję i praktykę Kościoła katolickiego, naukę o grzechu pierworodnym, jego skutkach, o potrzebie, konieczności i skuteczności uczynkowej łaski Bożej. Dzieła Augustyna o grzechu, łasce i przeznaczeniu (predestynacji) zyskały mu zaszczytną nazwę *Doctor gratiae* i przełamały wpływ pelagianizmu. W walce tej, zwłaszcza w jej ostatniej fazie, był nieraz może zbyt konsekwentny, aż do pewnej jednostronności i przesady, tak że kalwiniści i janseniści powoływali się chętnie na niektóre jego zdania, by znaleźć w nich poparcie dla swych błędów o bezwzględnej predestynacji.

e) Drugą zaszczytną nazwą można by obdarzyć Augustyna: *Doctor Ecclesiae*. Mimo silnego indywidualizmu był Augustyn od chwili nawrócenia wiernym synem i sługą Kościoła. Donatyści wypaczyli naukę o "świętości" Kościoła i chcieli zamknąć Kościół w ciasnym kółku "wybranych", jako w lokalnej czy szczepowej instytucji, a skuteczność Sakramentów uzależniali od godności sprawującego je szafarza. Augustyn podnosi energicznie i stanowczo ideę powszechnego, katolickiego Kościoła, który stara się uświęcić wszystkie ludy i wszystkie jednostki, ale toleruje wedle nauki Zbawiciela

(przypowieść o pszenicy i kąkolu) do czasu także niedoskonałych, a nawet i złych. Rozwija konsekwentnie naukę o tym, że skutek Sakramentu nie zależy od świętości i godności człowieka-szafarza, ale od Chrystusa, a chrzest jest jednakże ważny, czy go udziela Piotr, czy Paweł, czy Judasz – bo właściwie On (Chrystus) chrzci. Z tą prawdą łączy naukę o niezmazalnym i niezatartym znaku (charakterze) chrztu.

Jasno głosi naukę o hierarchii kościelnej, a zwłaszcza prymat i władzę biskupa Rzymu. Decyzje papieża mają w sprawach dogmatycznych znaczenie ostateczne: "*Romae rescripta venerunt, causa (Pelagianorum) finita est!*" (e). Kościół jest dla Augustyna jedynie pewną drogą zbawienia, prawdziwą arką Noego w potopie; stąd tak wielka gorliwość w nawracaniu pogan i heretyków do Kościoła, który jest dla niego "prawdziwą matką"; kto nie uznaje matki, ten nie ma Boga za ojca.

II. Święty Augustyn nie był mimo swych licznych i wielkich dzieł naukowych wyłącznie uczonym, ale także mężem czynu – duszpasterzem, organizatorem. Do duszpasterstwa nie rwał się; święcenia kapłańskie przyjął, jak to wiemy z własnych jego wspomnień i z biografii Possydiusza, niechętnie, prawie zmuszony przez lud Hippony i sędziwego biskupa Waleriusza. Zdawał sobie bowiem dobrze sprawę, iż przyjęcie urzędu kapłana, a później biskupa oderwie go od umiłowanego przezeń dotychczasowego sposobu życia. Po przyjęciu bowiem chrztu, po śmierci matki i powrocie do Afryki, osiadł w domu rodzinnym w Tagaste z kilku przyjaciółmi i uczniami; prowadzili tam "*vitam communem*" (f), tworząc rodzaj zgromadzenia zakonnego. Wszystko, czego potrzebowali do skromnego życia, było im wspólne; czas dzielili między modlitwę, pracę, czytanie i przyjacielskie rozmowy. Z trudnością dał się Augustyn nakłonić, by przyjął na siebie ciężar obowiązków duszpasterskich, ale gdy się raz podjął tego urzędu, oddał mu się całą duszą i poświęcił mu blisko czterdzieści lat pracy i znoju.

Diecezja Hippony, którą objął św. Augustyn i którą rządził do śmierci, była niewielka. Obejmowała, jak wszystkie prawie ówczesne diecezje, tylko jedno i to niewielkie miasto, w którym obok pogan, donatystów i manichejczyków istniała niezbyt wielka gmina katolików, posiadających prawdopodobnie tylko jedną świątynię. Cały kler składał się obok biskupa, tylko z jednego presbytera i kilku diakonów, tudzież kleryków niższych stopni. Była to zatem pod względem ilości i jakości pracy duszpasterskiej nie więcej jak

dzisiejsza średnia parafia. Ale Augustynowi nie braknie zajęcia duszpasterskiego nawet w tych skromnych ramach. Sprawuje świętą ofiarę i inne obrzędy kościelne, przygotowuje katechumenów do chrztu, pracuje nad nawróceniem pogan i heretyków, dba o dobro doczesne swych owieczek, wstawia się za nimi do miejscowych i zamiejscowych władz i wyzyskuje swoją wielką powagę i znaczenie dla dobra drugich. Bardzo wiele czasu zabierają mu sprawy sądowe: zwyczajem ówczesnych biskupów jest on sędzią-arbitrem w sprawach spornych swych owieczek, a wierni tak często pukają do drzwi swego pasterza, iż uskarża się, że brak mu czasu na czytanie i modlitwę i że na te najważniejsze i najmilsze swemu sercu sprawy musi poświęcać noce. Niemało trudu i pracy ofiaruje tak na prowadzenie swego domu-klasztoru, który przeniósł z Tagasty do Hippony, jak na wychowanie i wykształcenie swych przyjaciół domowników.

Najważniejszą jednak czynnością duszpasterską Augustyna jako kapłana, a później jako biskupa, to według wskazówek św. Pawła (I Kor. I, 17) głoszenie słowa Bożego, kaznodziejstwo. Augustyn był świetnie przygotowany do tego zawodu. Nie tylko bowiem posiadał gruntowną i głęboką wiedzę, znajomość Pisma św. i nauki Kościoła, ale był głębokim psychologiem, świetnym znawcą duszy ludzkiej i jej potrzeb, wielkim miłośnikiem Chrystusa, gorliwym apostołem wiary Chrystusowej i cnoty. Posiadał też jako długoletni uczeń i nauczyciel retoryki znakomite przygotowanie formalne do urzędu kaznodziei; brak mu było tylko, jak się na to sam skarży, silnego i dźwięcznego głosu. Głosił kazania często, czasem codziennie, a ilość jego kazań (*sermones de scripturis, de tempore, de sanctis* etc.) do dziś zachowanych jest bardzo znaczna. Z jego teorii wymowy, zawartej zwłaszcza w czwartej księdze dzieła *De Doctrina Christiana* widać, że uważał za cel każdej mowy "*dicere apte ad persuasionem*" (g) i tak mówić "*ut doceat, ut delectet, ut flectat*" (h). Podkreśla jednak wyraźnie, że krasomówstwo, "podobanie się" słuchaczom, nie ma być bynajmniej celem kaznodziei, ale tylko środkiem do celu: kaznodzieja powinien sobie tak ująć słuchacza, by ten go chętnie i z uwagą słuchał, a zatem dał się i pouczyć i (co najważniejsze) przekonać i nakłonić do czynu. Kaznodzieja odniesie wtedy zupełne zwycięstwo, gdy tak opanuje wyobraźnię i uczucie słuchacza, "by ukochał to, co mu przyrzekasz, lękał się tego, czym mu grozisz, znienawidził to, co ganisz, ukochał, co chwalisz, a bolał nad tym, co opłakujesz. Niech raduje się z tobą, gdy go wzywasz do radości, niech lituje się nad tymi, nad którymi każesz mu mieć miłosierdzie; niech unika tych, od których mu każesz stronić. Jednym słowem nie to ma zdziałać wymowa, by słuchacz tylko



poznał, co powinien uczynić, ale aby naprawdę to uczynił" (*De Doctr. Christ.* ks. IV, c. XII).

Kazań swych nie pisał Augustyn przed ich wygłoszeniem, ale spisywali je zwykle jego słuchacze. Kazania Augustyna obejmują bardzo wiele zagadnień, dziś czasem nieaktualnych (polemika z ówczesnymi herezjami), wydają się czasem zbyt trudne, zwłaszcza dla zwykłego audytorium, a jego alegoryczny wykład Pisma św. nie odpowiada ani wymogom dzisiejszej egzegezy ani dzisiejszemu smakowi. Odznaczają się natomiast żelazną, konsekwentną logiką, gruntownym ujęciem i pewnym, a często genialnym rozwiązaniem zagadnienia, żywą, zwykle świetną formą. Nade wszystko ujmuje czytelnika gorące umiłowanie Boga, Kościoła, prawdy i serdeczna troska o dobro duszy słuchacza.

Ale działalność duszpasterska Augustyna nie ogranicza się do ciasnych ram małej diecezji: sięga ona daleko poza granice prowincji numidyjskiej i Afryki, owszem obejmuje prawie cały Kościół. Jego organizacja kleru (*vita communis*) staje się wzorem dla innych diecezji, a z jego domu-klasztoru wychodzi cały szereg wybitnych biskupów (jak Alipiusz, Possydus itd.) dla sąsiednich diecezji. Jego listy do zakonnic (*Ep. 211*) i inne wskazówki stają się podstawą późniejszej reguły augustiańskiej, którą przyjęli nie tylko augustianie, ale także różne odłamy kanoników regularnych i zakonów rycerskich, dominikanie tudzież wiele żeńskich zgromadzeń zakonnych. Jego olbrzymia korespondencja obejmowała niemal cały Kościół, jego listy były nieraz całymi traktatami dogmatycznymi, a wiele z nich krążyło w odpisach już za życia autora. Najwybitniejszą jego zasługą było zorganizowanie biskupów Afryki do skutecznej walki z donatystami, a później z pelagianami. Przez listy i osobisty kontakt z sąsiednimi biskupami, przez zwycięskie, ustne utarczki (*colloquia*) z przywódcami donatystów, manichejczyków i pelagian, przez czyny i kierowniczy udział w licznych synodach prowincjonalnych, przez zorganizowanie olbrzymiego zjazdu biskupów katolickich i donatystów w r. 411, doprowadził do zwycięstwa katolicyzmu na terenie Afryki. W walce zaś z pelagianizmem był niewątpliwie reprezentantem całego Kościoła uznanym przez swoich i wrogów w walce o triumf nauki katolickiej.

III. Augustyn budzi największe zainteresowanie w dzisiejszym nowoczesnym człowieku, jako człowiek. Nazwano go niejednokrotnie "pierwszym nowożytnym człowiekiem". Najbardziej charakterystyczne cechy nowożytnego człowieka, to silny indywidualizm, niespokojne dążenie do ideału

prawdy, dobra i piękna, niezaspokojona tęsknota do szczęścia. Augustyn jest niewątpliwie silną, potężną indywidualnością, która przerasta o całe niebo swe otoczenie i wybiega daleko i wysoko poprzód i ponad swój wiek. Ale ten silny indywidualista potrafi jednak opanować się doskonale i podporządkować swój intelekt pod powagę nauczającego Kościoła, a swą wolę i swe porywy pod jarzmo etyki chrześcijańskiej. Jego "*inquietum cor*" (i) rwie się do szczęścia, piękna, prawdy i dobra: szuka szczęścia w zaspokojeniu popędów zmysłowych, w zdobyciu sławy i stanowiska... nadaremnie. Szuka bezskutecznie prawdy i dobra w mrzonkach manichejczyków – znajduje je częściowo w filozofii platońskiej, a w całej pełni w nauce Chrystusa. Ale nie samo szukanie prawdy i dobra jest dla niego szczęściem, ale posiadanie: spoczynek w Bogu, w Chrystusie, który głosi w swych niezrównanych *Wyznaniach* i w wielu innych dziełach, spoczynek dla umęczonej duszy, dla rozumu, wyobraźni, serca i woli – to na ziemi najdoskonalsze zjednoczenie z Chrystusem, a pełnią tego, to posiadanie Boga w życiu przyszłym.

Nie obcy jest Augustynowi problem, który tak często niepokoi umysł nowożytnego człowieka: stosunek wiary do wiedzy. W młodości trudno mu podporządkować się pod autorytet Kościoła, żądający wiary w tajemnice, których rozum nie może zgłębić. Daje się uwieść manichejczykom, którzy obiecują mu zrozumienie (*gnosis*) prawd Bożych; zrażony zaś ich baśniami i bałamuctwami, niezaspokojony filozofią stoicką i eklektyczną, popada chwilowo w sceptycyzm. Ale po swym nawróceniu nie widzi już konfliktu między prawdą poznaną przez rozum, a prawdą objawioną przez Boga. Zachowa wielką cześć dla rozumu i wiedzy "*intellectum valde ama*" (j), ale podporządkowuje kornie skończony rozum ludzki pod nieskończony rozum Boga i dąży do syntezy wiary i wiedzy: "*credo ut intelligam*" (k).

Augustyn łączy w sobie w dziwnej i niezmiernie rzadkiej harmonii potężny i subtelny intelekt, zdolny do badania najzawilszych, najbardziej spekulatywnych zagadnień teologicznych i filozoficznych z energią i zdolnością organizacyjną, a zarazem z wielką czułością, delikatnością i wrażliwością. Dobry i wdzięczny syn (co prawda dopiero w ostatnich latach przed nawróceniem i po nawróceniu), dobry i czuły przyjaciel, wdzięczny za każdą przysługę i dobrodziejstwo, umie stworzyć obok siebie atmosferę czystej i szczerzej przyjaźni i ufności. Dla ubogich i potrzebujących litościwy bez granic, dla siebie niesłuchanie mało wymagający. Tak jak w swej etyce i teologii, tak i w praktycznym życiu stawia na pierwszym miejscu cnotę, którą sam Zbawiciel

nazwał najpierwszą i najważniejszą, tzn. miłość. Tę miłość okazuje nie tylko wobec przyjaciół i bliskich, nie tylko wobec swych owieczek, ale także wobec nieprzyjaciół i błędnowierców. Obok energii i konsekwencji w zwalczaniu zła i błędu ("*interficate errores*" (l)) okazuje wiele względności, pobłażliwości dla błądzących ("*diligite errantes*" (m)) i stara się ich przekonać i pozyskać dla Chrystusa i Kościoła, bo pragnie ich prawdziwego dobra, a nie idzie mu o osobiste triumfy i chwałę własną. Nawet kiedy zbrodnie i gwałty popełniane przez donatystów (*circumcelliones*) zmuszą go do szukania pomocy u władzy świeckiej, będzie prosił raczej o ochronę niewinnych i niesłusznie napastowanych katolików, niż o ukaranie złoczyńców. Z tego źródła miłości płynie jego gorliwość: czy spełnia swe obowiązki duszpasterskie, czy stara się o dobro doczesne swych owieczek, czy pisze listy lub większe dzieła – kieruje to wszystko "*ad supereminentiorem viam*" miłości (n).

IV. Wpływ Augustyna na rozwój nauki kościelnej jest wprost olbrzymi. "Uchrześcijanił" Platona i stworzył w ten sposób podstawę chrześcijańskiej filozofii przynajmniej po epokę rozwoju scholastyki w XIII w., w której pojęcia filozoficzne Arystotelesa, wzgl. św. Tomasza zyskały powszechne uznanie. W teologii dał silne i niezłomne podstawy, zwłaszcza co do nauki o łasce i o Kościele. Nie tylko szkoła augustiańska od Idziego Colonna (Aegidius Romanus) i Grzegorza z Rimini po Norrisa, Berti'ego i Belleli'ego, ale wszystkie inne, jak tomiści i skotyści, czerpią obficie z jego olbrzymiego dorobku naukowego. Sztuka chrześcijańska przedstawia go (obok Ambrożego, Hieronima i Grzegorza W.) jako jednego z czterech "wielkich" Doktorów zachodniego Kościoła. Współcześni, jak św. Hieronim, św. Paulin z Noli, Innocenty I, Possydiusz, Orozjusz wielbią go jako światło i kolumnę Kościoła Bożego, jako uczonego, biskupa, świętego. Innowiercy współcześni, zwłaszcza pelagianie i donatyści darzą go (według słów św. Hieronima) serdeczną nienawiścią i lękają go się niezmiernie. Pseudoreformatorowie XVI w., a tym bardziej janseniści chcieliby go koniecznie zdobyć dla siebie jako poprzednika swych błędów, nowsi zaś pisarze protestancyjni uznają w nim "*geniusza religijnego, jedyne go filozofa chrześcijańskiego*", ba nawet (oczywiście niesłusznie) twórcę rzymskiego katolicyzmu (!) i przyznają (Harnack), że był zdecydowanym "*człowiekiem Kościoła*".

Toteż Kościół katolicki czci i wielbi "swego" Augustyna. Papieże od Innocentego I do Piusa XI, który uczcił 1500-letnią rocznicę śmierci św.

Augustyna obszerną i wspaniałą encykliką *Ad salutem humani generis* (20 kwietnia 1930), sobory i synody głoszą jego zasługi i cnoty. Kościół wyniósł go na ołtarze jako świętego i uczcił go nazwą: Nauczyciela, Doktora Kościoła.

Lwów

X. Adam Gerstmann

---

"Ruch Teologiczny". Dodatek informacyjny do "Przeglądu Teologicznego". Rok II. Lwów – grudzień 1930. Nr 4. (Za pozwoleniem Władzy Duchownej), ss. 49-58.  
(Pisownię nieznacznie uwspółcześiono; przypisy nienumerowane od red. *Ultra montes*).

### **Przypisy:**

(1) Odczyt wygłoszony na akademii ku czci św. Augustyna urządzonej przez U. J. K. (o) w auli Uniwersytetu dnia 6 grudnia 1930. Wobec ograniczonego bardzo czasu i ze względu na słuchaczy nieteologów, musiał się ten referat ograniczyć do bardzo ogólnych rysów i rezygnuje z aparatu naukowego.

Z dzieł używanych wymieniam:

Possidius: *Vita S. Aurelii Augustini*.

Hertling: *Augustin*. Moguncja 1911.

Krebs: *S. Augustin*. Kolonia 1930.

Lesaar: *Der h. Augustin*. Monachium 1930.

Poschmann: *Augustinus als Theologe* ("Akad. Bonifaziuskorresp." 1930, Nr. 2).

Donders: *Augustinus als Prediger* (tamże).

Cohausz: *Augustinus* ("Linzer Quartalschrift" 1930, Nr. 4).

K. Michalski: *Geniuszowi św. Augustyna w hołdzie jubileuszowym* ("Przegląd Powszechny", Kraków 1930. Lipiec-sierpień).

J. Pastuszka: *Św. Augustyn jako psycholog-metafizyk* (tamże).

J. Czuj: *Św. Augustyn w opinii potomnych* (Bross: *Św. Augustyn*. Poznań 1930).

J. Korzonkiewicz: *O św. Augustynie jako człowieku-typie* (tamże).

F. Sawicki: *Święty Augustyn pierwszym człowiekiem nowoczesnym* (tamże).

A. Gerstmann: *Zagadnienia katechetyczne i homiletyczne u świętego Augustyna*. Lwów 1908.

(a) "*monumentum aere perennius*" = pomnik trwalszy od spiżu.

(b) "*evangelio non crederem, nisi me commoveret Ecclesiae auctoritas*" = Ewangelii bym nie wierzył, jeśli mi jej Kościół nie podał.

(c) "*proposita auctoritate Ecclesiae*" = przedłożone, wyjaśnione, rozstrzygnięte na mocy autorytetu Kościoła.

(d) "*Deum volo scire et animam*" = pragnę poznać Boga i duszę.

(e) "*Romae rescripta venerunt, causa (Pelagianorum) finita est!*" = Z Rzymu przyszła odpowiedź, sprawa (pelagian) skończona!

(f) "*vitam communem*" = życie wspólnotowe, we wspólnocie.

(g) "*dicere apte ad persuasionem*" = mówić właściwie (zręcznie, odpowiednio) w celu przekonania [kogoś].

(h) tak mówić "*ut doceat, ut delectet, ut flectat*" = tak mówić aby [mowa] pouczyła, zadowoliła i nakłoniła [słuchacza do czynu].

(i) "*inquietum cor*" = niespokojne serce.

(j) "*intellectum valde ama*" = wiedzę (rozum, zrozumienie, poznanie) bardzo miłuj.

(k) "*credo ut intelligam*" = wierzę, abym zrozumiał (dom. przez wiarę).

(l) "*interficite errores*" = niszczyć błędy.

(m) "*diligite errantes*" = miłujcie błądzących.

(n) "*ad supereminentiorem viam*" miłości = na wzniosłą drogę miłości.

(o) U. J. K. = Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

(\*) **Św. Augustyn (Augustinus)**, Biskup, Wyznawca, Doktor Kościoła; – święto 28 sierpnia. Aurelius Augustinus ur. w Tagaste (Północna Afryka) w r. 354, syn poganina Patrycjusza i chrześcijanki Moniki. Mimo troskliwego wychowania przez świątobliwą matkę, żył lekkomyślnie, staczając się w grzechy, uwikłany przy tym w błędy manicheizmu; po 3 latach na skutek lektury cyceroniańskiego *Hortensjusza* porzucił hulawcze towarzystwo, trwał jednak w konkubinacie. Jako retor udał się do Kartaginy i Rzymu, dokąd po śmierci męża podążyła za nim matka, potem do Mediolanu, gdzie pod wpływem tamtejszego biskupa św. Ambrożego nastąpił ostateczny przełom w jego życiu. Nawrócony, przyjął na Wielkanoc 387 r. z rąk Ambrożego chrzest, wrócił do Afryki, gdzie założył rodzaj klasztoru, gromadząc około siebie ludzi poważnych, szukających doskonalszego życia. W r. 391 przyjął święcenia kapłańskie, 394 sakrę biskupią jako koadjutor starego biskupa Walerego, w r. 396 został biskupem Hippony (Hippo Regius). Odtąd walczył bez wytchnienia z grasującymi w Afryce herezjami: manicheizmem, pryscylianistami, donatystami, pelagianami, i to słowem i pismem, na kazalnicy i katedrze, zapewniając tryumf katolickiej prawowierności. Działalność jego sięgała daleko poza ojczystą Afrykę, cały Zachód chrześcijański liczył się z jego słowem. Augustyn jest jednym z najpotężniejszych umysłów, jakie ludzkość wydała. Wielki filozof, genialny teolog. Z licznych jego dzieł najbardziej są znane *Wyznania (Confessiones)*, zawierające dzieje jego błądzeń i nawrócenia, oraz *Państwo Boże (De civitate Dei)*, gdzie

uwypukla myśl Bożą w dziejach. Jest jednym z czterech Wielkich łacińskich Doktorów Kościoła ("Doktor łaski"). Um. 28 sierpnia r. 430 w oblężonej przez Wandalów Hipponie. Relikwie w VIII wieku przeniesiono do Pawii (Lombardia)". – Biskup Karol Radoński, *Święci i Błogosławieni Kościoła Katolickiego. Encyklopedia Hagiograficzna*. Warszawa – Poznań – Lublin [1947], ss. 42-43. (\*\*)

(\*\*) Por. 1) F. J. Holzwarth, [\*Historia powszechna. Św. Augustyn. Pelagianizm. Św. Hieronim.\*](#)

2) Sac. Andreas Retke, [\*Patrologiae Compendium. S. Augustinus.\*](#)

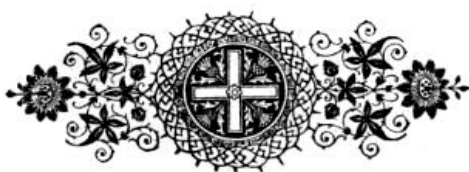
3) Ks. Jan Czuj, [\*Walka św. Augustyna z herezją pelagianizmu.\*](#)

4) Św. Augustyn Biskup, Doktor Kościoła, a) [\*Pisma katechetyczne. \(Początkowe nauczanie katechizmu. Mowa o Symbolu do katechumenów. Wiara, nadzieja i miłość. Wiara i uczynki. Chrześcijańska walka\).\*](#) b) [\*O prawdziwości Religii katolickiej.\*](#) c) [\*Państwo Boże. XVIII. 51. Nawet przez niezgody heretyków umacnia się wiara katolicka.\*](#) d) [\*O dawaniu jałmużny.\*](#) e) [\*O uświęceniu duszy.\*](#) f) [\*O wielkości Najświętszej Maryi Panny.\*](#)

5) Ks. Piotr Skarga SI, [\*Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok.\*](#)

6) Bp Władysław Krynicki, a) [\*Dzieje Kościoła powszechnego.\*](#) b) [\*Pelagianizm i semipelagianizm.\*](#)

(Przyp. od red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )